

# DZIEŃ DOBRY!

Gazeta Białostocka 10 gr.

DZIENNIK ILUSTROWANY

## Groźne powstanie na Kubie Stany Zjednoczone zapowiadają zbrojną interwencję

PARYŻ, 10.8. Z Havany donoszą: Sytuacja wewnętrzna na Kubie za ostrza się coraz bardziej. Groźba krwawych rozruchów wzrasta.

Memorandum, złożone przez ambasadora Stanów Zjednoczonych prezydentowi Machado ma charakter ultimatum, które domaga się odpowiedzi w terminie 48 godzin. Ultimatum podkreśla, iż jeżeli rząd Kuby nie ustąpi, Stany Zjednoczone będą interweniować przy pomocy siły zbrojnej.

Prezydent Machado udzielił odpowiedzi już po 2-ch godzinach, oświadczając, iż na przemoc wojsko w Stanów Zjednoczonych odpowiada.

Sytuacja wewnętrzna na Kubie staje się coraz bardziej groźna. Organizacje robotnicze oświadczyły, iż nie zamierzają wchodzić w układ z przedstawicielami burżuazji.

Rewolucjonści zastrzelili na ulicach Havany dwóch policjantów.

HAWANA, 10.8. Prezydent Machado ogłosił stan oblężenia na całym terytorium Kuby.

WASZYNGTON, 10.8. W tutejszych kołach rządowych uważają zbrojną interwencję Stanów Zjednoczonych na Kubie za nieuniknioną.

wysp Antylskich rozrzuconych wzdłuż wschodniego wybrzeża Ameryki środkowej liczy niespełna 3 miliony ludności w czem blisko milion mulatów i murzynów.

Kuba odkryta przez Kolumba w roku 1492 w czasie jego pierwszej wyprawy podbity została przez Hiszpanów w r. 1511 i następnie skolonizowana. Powstanie w r. 1895 przeciw Hiszpanom doprowadziło w 3 lata później do wojny między Hiszpanią i Stanami Zjednoczonymi, zakończoną klęską Hiszpanii, w wyniku czego Kuba przeszła pod panowanie Stanów Zjednoczonych. W r. 1902 ogłoszona została samodzielną republiką pod zwierzchnictwem Stanów Zjednoczonych.

Obecny prezydent Kuby, Machado, jest gorącym zwolennikiem całkowitego wyzwolenia tej republiki z pod protektoratu Stanów Zjednoczonych, które dla sparaliżowania tych dążeń, niewątpliwie zafalcowali rewolucję na Kubie, a obecnie domagają się ustąpienia Machado.

## Polsko - gdańskie rokowania w Warszawie

W związku z zawarciem umowy z dn. 5 sierpnia o wykozystaniu portu gdańskiego przez Polskę przybywają dn. 10

## Smoleń niemiecki nad Śląskiem

KATOWICE, 10.8. Wczoraj rano przeleciał samolot niemiecki jednopłetowiec nad Śląską Rudą nad kolonią „Szczęść Boże” pow. Świętochłowice, poczem odleciał w kierunku Bytomia. Jest to nowe naruszenie granicy przez samolot niemiecki, a w b. m. jest to już trzeci z rzędu wypadek pojawienia się samolotu niemieckiego nad Śląskiem.

## Ferie szkolne zakończą się w dniu 20 b. m.

W związku z pogłoskami o mającym nastąpić przedłużeniu ferii szkolnych, wyraża się Agencja „ISKRA” do czynników mierzających z prośbą o wyjaśnienie tej dużej części społeczeństwa interesującej kwestii.

W odpowiedzi uzyskaliśmy oświadczenie, iż ministerstwo oświaty nie ma zamiaru przedłużania ferii szkolnych, które zakończą się w uprzednio przewidzianym terminie, dnia 20go b. m.

sierpnia do Warszawy przedstawiciele senatu W. Miasta Gdańska dla zapoczątkowania rozmów na temat wykonania układu w drodze podziału zadań między portami polskiego obszaru celnego.

Skład delegacji gdańskiej jest następujący: radca stanu Buetner, jako przewodniczący, dalej panowie Frank, Peiser, Streiter i Czarni.

Wobec potrzeby przestudiowania obszernego materiału taktycznego rozmowy będą trwały z przerwami do 15 września.

Wyspa Kuba, największa z pośród

## Herriot przyjedzie do Warszawy

PARYŻ 10.8. „La Liberté” donosi z Moskwy, że Herriot, który jest oczekiwany w Odesie około 25 b. mies., i zwiedzi Krym i Moskwę, około 8 września ma przybyć do Warszawy.

## Straszną śmierć pastuszka

TARNOWSKIE GÓRY 10.8. — Wstrząsający wypadek zdarzył się wczoraj w Nakle. Pracujący u Ant. Bujackiego 13-letni pastuszek Antoni Owczarek, pędził na pastwisko stado krów, z których jedną dla większego bezpieczeństwa przywiązał do siebie.

Spłoszona przejeżdżającym samochodem krowa poczęła biec przed siebie, ciągnąc za sobą przywiązanego chłopca na przestrzeni około 200 metrów.

Kiedy zdołano ją powstrzymać, okazało się, iż chłopiec doznał straszliwych obrażeń, między innymi pęknięcia czaszki.

W parę chwil po tym strasznym wypadku Owczarek zmarł.

## Pełna tabela loterii na str. 7-ej

## Prokurator w obronie zeszpeconego wystąpi przeciw warszawskiej Kasie Chorych

Pan Wacław P. cierpiął w swoim czasie pieknie bole z powodu schorzonego zęba mądrości, i wobec tego udał się do Kasy Chorych w Warszawie po poradę. Przyjął go lekarz, dr. Beno, ale poza przecięciem wrzodu na dziąśle żadnej pozatem pomocy pacien-

towi nie udzielił i zęba chorego nie usunął.

W następstwie tego na zewnętrznej stronie prawego policzka pana P. sfornował się

groźny wrzód,

i w rezultacie dr. Szepełski, równie lekarz Kasy Chorych, dokonał bez zezwolenia oskarży-

ciela operacji tak jednak niefortunnej, że policzek jest zapadnięty, widoczna i fatalnie szpecąca przystojnego młodzieńca blizna.

Pan P. złożył przeciwko Kasie Chorych skargę do

urzędu prokuratorskiego, oskarżając lekarzy Kasy Chorych o zeszpecenie go, co jego zdaniem pozbawia go zupełnie kariery życiowej, na którą miał pełne prawo bardzo liczyć.

Proces spodziewany jest już niebawem.

## Student - hochstapler w turbanie aresztowany za bezczelne oszustwa

POZNAŃ, 10.8. — Dokonano tu sensacyjnego aresztowania. Za kratami aresztu śledczego osiadł niejaki Janusz Nalecz-Korzeniowski, student i prez jakiejś korporacji akademickiej.

Korzeniowski znany jest na bruku poznańskim, gdzie występował z niezwykłym tupetem.

W roku bieżącym podszywając się nieprawnie pod stanowisko służbowe jednego z członków organizacji akademickiej w Poznaniu zorganizował teatr studencki, następnie urządził przedstawienie dla dzieci, które to przedstawienie po rozprowadzeniu biletów odwołano, pieniądze jednak — za bilety nie zwrócono.

W kinie Metropolis występował on również w roli szekla El-Win, wyglądając odczyt o Arabach i ich stosunku do Polski. Korzeniowski zjawił się na estradzie, ubrany w olbrzymi tur-

ban. Odczyt nie został ukończony, albowiem publiczność nie chcąc słuchać idiotycznych bzdur, opuściła salę, a zadanie by zwrócono pieniądze, nie zostało uwzględnione.

Korzeniowski zgłosił się samorzutnie do Polskiego Białego Krzyża i zaproponował pomoc przy rozprowadzaniu biletów na zakupione przez P. B. K. przedstawienie „Jim i Jill”. Otrzymał 281 biletów do rozprowadzania, które miał rzekomo sprzedawać swym kolegom. Bilety wprawdzie sprzedawał, ale pieniądze schował do kieszeni.

Również przedstawiał się on jako działacz na polu zbliżenia narodów słowiańskich i w tym celu zaczął wydawać miesięcznik „Panslawia”, nie placąc drukarni i dostawcom. Doniesienie karne oszukanej drukarni spowodowało wreszcie aresztowanie pomyslowego oszusta.

## Sobieski solą w oku Niemcy oburzeni na historję

BERLIN 10.8. „Boersen Ztg.” w inspirowanej formie atakuje rząd austriacki z powodu oficjalnego za prośbienia Polski z okazji uroczystości 250-ej rocznicy odsieczy Wiednia.

Zapowiedź odprawienia mszy pontyfikalnej przez prymasa Polski kardynała Hlondę dziennik nazywa „skandalem” i zarzuca rządowi austriackiemu, że aby wydobyc od Polski jaknajwięcej pieniędzy, fałszuje historję, przyznając, że Sobieski ocalał Wiedeń.

## Zastanówmy się trochę...

## „Publikacje” zboczeńców i narkomanów

Przywykliśmy już do codziennego wyczytywania w depeszach z Niemiec dziwolągów i szaleństw, które popełnia reżym hitlerowski.

Było już prawie wszystko, bo i palenie książek na stosach i średniowieczne znaczenie nad Żydami i bezsensowne gładzenie o czystości rasy i projekty sterylizowania endozemców i Bóg jeden tylko chyba zdola policzyć to wszystko, czem kancelaria b. malarza pokojowego, obecnego kanclerza i wodza, Adolfa Hitlera chce odwrócić uwagę społeczeństwa niemieckiego od ponurej i groźnej rzeczywistości.

Przywykliśmy wszyscy do codziennego wyszukiwania w depeszach z Niemiec nowych kwiatów i coraz nowszych, powiedzmy sobie otwarcie, idiotyzmów, popełnianych przez zgraję zboczeńców i narkomanów, z której składa się sztab b. malarza pokojowego — Adolfa Hitlera.

Tak długo, dopóki te wszystkie historie obłąkane dotyczyły wewnętrznego życia Niemiec można było pozwolić na wesołość, lub pogardliwe wzruszenie ramionami:

— Głupstaszy!  
— Pośmidragi!

Wyczerpuje się jednak zawsze wszystko, takie jest prawo i wreszcie wyczerpały się widać pomysły brzozywej szereży na tematy krajowe i z chwili błaznacji. Slegnelli do historii, dawnej, bardzo starej i szanowanej patyną wieków pokrytej.

Z racji 250-letniej rocznicy odsieczy Wiednia odbywają się w Austrii uroczystości. Rząd austriacki zaprosił Polskę na te uroczystości oficjalnie. Polska zaproszenie przyjęła i zdawałoby się, że wszystko jest w porządku. Tymczasem...

Tymczasem czereba błaznów hitlerowskich za pośrednictwem berlińskiego „Boersen Ztg.” atakuje za to rząd austriacki, a za pomocą odprawiania mszy pontyfikalnej przez prymasa Polski.

## Wróżby na dziś

Okres późniejszy przynosi stopniowe uspokojenie, a godz. 11-ta nadaje się do załatwiania spraw, które mają pozostać w ukryciu i do przenikania tajemnic.

Godziny obładowe nadała się do ekspansji towarzyskiej, zawierania znajomości z osobami płci odmienniej, znanie ich protekcji lub poparcia.

Gorszy nastroj, jaki się może pojawić około godz. 16-ej — później ustąpi, ale należy się liczyć z tem, że około godz. 18-ej możemy znowu być narażeni na jakieś niepokojące lub niepowodzenia w związku z korespondencją, podróżami młodzieży? lub pracą umysłową.

Wieczór, mimo suchoty umysłowej i towarzyskiej, jaka się wówczas zaznacza, nieszczerze się zapowiada i może nam przynieść „około” godz. 20-ej jakieś nieporozumienia z osobami płci odmienniej, różczarowania, kapersy lub niepotrzebne wyrzuty.

kardynała Hlonda, nazywa skandalem! Dostawnie: skandalem! Nie wszystko jeszcze.

## Rossi i Codos wystartowali w drogę powrotną do Francji

RAYAK 10.8. — Tel. wł. — Dziś rano o godz. 4 m. 30 głosił lotnicy francuscy Maurycy Rossi i Paweł Codos, którzy lotem z Nowego Jorku przez Atlantyk i całą Europę ustanowili nowy rekord długości

Zwarżowane matofki w bronzowych koszulach zarzucają rządowi austriackiemu, że:

## Rossi i Codos wystartowali w drogę powrotną do Francji

lotu po linii prostej, wystartowali z Rayak do Francji. Lotnicy zapowiedzieli, że wylądują albo w Marsylii, albo w Istres, skąd dopiero przeleciają do Bourget pod Paryżem, gdzie odbędzie się oficjalne powitanie.

„aby wydobyc od Polski jak najwięcej pieniędzy, fałszuje historie, przyznając, że Sobieski ocalał Wiednia”.

Dostawnie!  
Falszuja historie!  
Sobieski nie ocalał Wiednia!  
basta!

Tak chce czereba zboczeńców i narkomanów z głównej kwatery b. malarza pokojowego, Adolfa Hitlera.

Przyzwyczałimy się do codziennego wyczytywania w depeszach z Niemiec...

## Załoba w eskadrze gen. Balbo

## Nowy wypadek przy wodowaniu w Lizbonie

LIZBONA, 10.8. — Tel. wł. — Eskadra gen. Balbo zbliża się do swej ojczyzny. Wszystkie naborze niebezpieczne odniki obryzy miały trasy wodnopłatowców włoskie przeleciały szczęśliwie. Pech przesładowe je jednak tam, gdzie właściwie nie należałoby się spodziewać żadnego wypadku.

Pierwszy nieszczęśliwy wypadek zdarzył się na samym początku rajdu w Amsterdamie, gdzie wskutek katastrofy eskadra straciła jeden wodnopłatowiec. W portach Labradoru zanotowano dwa przymusowe wodowania, które, na szczęście, nie pociągnęły za sobą żadnych następstw.

Podczas przelotu nad Atlantykiem z Nowego Jorku do Azorów wodnopłatowce doskonale zdały egzamin i dopiero podczas startu z Ponta del Gada jeden z aparatów wywrócił się, pociągając za sobą śmierć jednego lotnika, por. Squaglia.

Gen. Balbo, który znajdował się

w grupie 15 aparatów startujących z Hory, dopiero w Lizbonie dowiedział się, że por. Squaglia nie żyje. Zmarł niedługo po wypadku wskutek odniesionego wstrząsu mózgu. Trzej towarzysze zabitego lotnika są lekko ranni i lada dzień opuszczają szpital.

Na wieść o nieszczęściu gen. Balbo prosił władze portugalskie, aby odwołały wszelkie uroczystości i przyjęcia przewidziane na część lotników włoskich.

Jak się okazuje, również i lądowanie na Fajro w Lizbonie nie obezwolniło bez wypadku. Jeden z samolotów doznał poważnego uszkodzenia skrzydła, tak, że musiano go na holu przewieźć do warsztatu lotniczych marynarki portugalskiej.

Po przybyciu do hotelu w Lizbonie gen. Balbo połączył się natychmiast telefonicznie z Mussolinim, któremu zdał raport o swoim locie. Następnie rozmawiał ze swoją żoną i dziećmi.

PARYŻ, 10.8. — Tel. wł. — Z Lizbony donoszą, że eskadra włoska opuściła stolicę Portugalii dopiero w sobotę. Gen. Balbo postanowił zaczekać na przywiezienie do Portugalii śmiertelnych szczątków por. Squaglia.

Jak słychać eskadra poleci z Lizbony wprost do Ostii, a więc lądowanie w Berre we Francji odpadnie.

Decyzja ta wywołana w Paryżu zawód. W Berre poczyniono wszelkie przygotowania do wodowania eskadry włoskiej.

Decyzja ta spowodowana została podobno nieszczęśliwym wypadkiem, jaki wydarzył się w Ponta del Gada.

LIZBONA, 10.8. — Tel. wł. — W rozmowie z dziennikarzami portugalskimi Balbo oświadczył, że eskadra jego przetrzeźni Azory. Lizbona przeleciała prawie cały czas na wysokości 2.000 metrów.

Podczas lotu natrafiła na strefę burz, ciągnąca się na przestrzeni 200 km. Mimo wszelkich usiłowań nie mogli wyjść z burzy, dopiero kapitan największego okrętu włoskiego „Conte di Savoia” skierował ich na południe, gdzie znaleźli znów korzystne warunki atmosferyczne i dobra pogoda.

Za pośrednictwem „Conte di Savoia” telefonował gen. Balbo do domu, pytając o zdrowie rodziny. W cztery minuty z „Conte di Savoia” otrzymał wiadomość, że wszyscy są zdrowi, a najmłodsze dziecko nie może doczekać się, kiedy tatę przywiezie pioska, którego otrzymał na Nowej Fundlandji.

Zauważamy, czy uważa Azory za dobrą bazę dla lotów transatlantycznych. Balbo oświadczył, że wodowanie na Azorach następuje wielo trudności, szczególnie brak miejsc osłoniętego dostatecznie od fal, uniemożliwia wręcz opuszczenie się wodnopłatowców na wodę.

Gen. Balbo oświadczył dalej, że na trasie północnej nad Atlantykiem od 20 lat nie notowano takich burzliwych lat.

— (:) —

## Pogoda

W całym kraju pogoda słoneczna i ciepła przy słabych wiatrach miejscowych, a na wybrzeżu — umiarkowanych zachodnich.

## Ratować trzeba Żyrardów Szybkiego i kategorycznego działania władz wymagaia interesy Państwa i społeczeństwa

W długim, wyczerpującym trybie naszych rewelacyjnych artykułów prześwidliłmy całokształt bolesnych stosunków żyrdowskich.

Dziś pozostaje, jak to zapowiedzieliśmy wczoraj, zastanowić się nad środkami, jakie należy przedsięwziąć, ażeby uratować dla polskiego przemysłu wielkie Zakłady Żyrardowskie. Jak ochronić polskich robotników z Żyrardowa przed

wyzyskiem i samowolą międzynarodowych spekulantów,

Zeruiących bezkarnie w Polsce pod flagą wielkiej naszej solidarności Francji, która wykorzystują bezczelnie dla swych celów, dzięki temu, że przynajmniej są obywatelami Francji.

Środki te są proste, a dadzą się streścić, jak następuje:

**Przedewszystkiem należy reaktywować i zabezpieczyć przeznaczone przez francuskich spekulantów wszystkie fundacje na rzecz robotników żyrdowskich, ustano-wione przez Karola Dietricha.**

Może to być uskutecznione jedynie przez energiczną interwencję państwowych, a mianowicie.

**drogą ustanowienia stosownie do obowiązujących praw w Polsce o nadzorze nad fundacjami społecznego kuratora fundacji żyrdowskich.**

Tylko kurator rządowy może uratować zarówno zaprzepaszczone już fundusze, jak i pozostałe drobniejsze fundacje, oraz objąć zarząd nad licznymi instytucjami fundacyjnymi i skierować ich działalność na właściwe tory.

Niezależnie od tego

**władze państwowe winny niezwłocznie wprowadzić zarząd przymusowy w zakładach żyrdowskich,**

co przewidują odpowiednie przepisy prawa.

Uprawnień do takiego radykalnego

kroku jest aż nadto wiele. Pierwszym powodem jest

**konieczność zabezpieczenia i wywadykowania należnych skarbowi sum, przysądzonych przez sady polskie od Tow. Zakładów Żyrardowskich na rzecz Państwa Polskiego, a od 10-ciu lat niezapłaconych przez nowoczesnych żyrdowskich argonautów.**

Drugi powód stanowi **konieczność cofnięcia tamy dalszej dewastacyjnej gospodarki w Zakładach Żyrardowskich,**

gdyż każdy niemal dzień sporządza coraz większą ruinę, a może nastąpić taki dzień, że nie będzie już czego ratować.

Trzeci argument —

**to konieczność wystąpienia Państwa w obronie swych obywateli - robotników żyrdowskich - ich praw, zdrowia i życia oraz 4.000 akcjonariuszy polskich, których dywidendy zabiera Paryż.**

Czwarty argument to **konieczność bronięcia aury Państwa i jego ustroju i praw.**

które cudzoziemcy żyrdowscy ignorują i lekceważą na każdym kroku, piaty to — **interesy obrony Państwa na wypadek wojny.**

## Rozszerzenie uprawnień kolejowych pracowników nieetatowych

W związku z ogłoszeniem przez nas wczoraj nowym rozporządzeniem o odprawach dla nieetatowych pracowników kolejowych,

ministerstwo komunikacji wyjaśnia, że wymienione rozporządzenie rozszerza dotychczasowe uprawnienia pracowników nieetatowych do odpraw na tych pracowników nieetatowych, którzy nie nabyli prawa do odprawy z mocy przepisów emerytalnych i przyznaje im jedno miesięczne odprawę za każdy rok służby kolejowej, nie więcej jednak

dla którego ta placówka przemysłowa ma bardzo doniosłe znaczenie.

Pocóż przytaczać więcej argumentów, kiedy wystarczy jednego z wyżej wymienionych do uzasadnienia najbardziej energicznych i daleko posuniętych zarządzeń władz rządowych.

Istnieje obawa, że

**znajdą się tli Polacy którzy**

dla jakichś urojonych i fantazyjnych racji

**będą starali się wpłynąć na zmianę zamierzonych decyzji Rządu**

tak, ażeby stały się one przez swoją połowiczność nieszkodliwe dla żyrdowskich spekulantów.

Zwracamy uwagę sfer międzynarodowych, że

**tylko radykalne posunięcia są w stanie uratować sytuację**

natomiast żadne półśrodki nic nie pomogą.

Czas również skończyć z fałszywym argumentem — straszeniem, używanym stale przez popieczników spekulantów żyrdowskich, że środki represyjne zastosowane przez Rząd Polski względem Boussac'ów — obywateli francuskich — mogą narazić na szwank nasze dobre stosunki z zaprzyjaźnioną Francją.

Trudno o bardziej z gruntu fałszywy i perfidny argument!

który jednak przez pewne sfery traktowany jest serio i poważnie brany pod uwagę.

Nie możemy sobie absolutnie

wyobrazić, ażeby Wielka Republika Francuska mogła i

**chciała występować w obronie nieolejanych postępujących względem sojusznika polskiego swych obywateli**

nie rodowitych Francuzów, a tylko sfrancuziałych Żydów, którzy swym skandalicznym postępowaniem w Polsce szkodzą do brej sławie narodu francuskiego.

Francja nie może im zabronić prowadzenia interesów w Polsce, natomiast

**Rząd Polski może i powinien uniemożliwić im działania na szkodę Państwa i Narodu Polskiego.**

**Należy orytem zappomnieć, że leżeli wymówieni — przy Blachowskim pociągnęło za sobą reakcję w formie zabójstwa dyr. Koehlera, to dalsze nieustanne znaczenie z francuzów nad tysacami wewnątrznych robotników żyrdowskich, postawic**

**może władze w takiej sytuacji, że będą zmuszone wystąpić przeciwko robotnikom broniącym swych słusznych praw i bronić cudzo-**

**z emców depczących stale te prawa.**

**Co takiej sytuacji opuścić at so ulnie nie wolno, a wszak**

**głód, niedza i krzywdy są złymi doradcami!**

Wierzmy, że głos nasz nie będzie przysłowiowym „głosem wołającego na puszczy”, wierzmy, że poruszane przez nas sprawy znajdują w niedługim czasie właściwe rozwiązanie, a wówczas będziemy mogli powiedzieć, że obowiązek swój spełniliśmy dobrze.

## 130 rewizyj -- 100 aresztowań wśród narkomanów i hazardowiczów

Policja warszawska w porozumieniu z władzami bezpieczeństwa dokonała nocny obławy li-kwidacji na terenie stolicy całego szeregu potajemnych przedsiębiorstw hazardowych, domów

gry i klubów narkomanów, zarządzając ogółem 130 rewizyj i aresztując około stu podejrzanym o utrzymywanie lub popieranie tego rodzaju zakazanych przedsiębiorstw.

## Wspaniałe pożegnanie B.-Pi wódz statów opuści Jamboree

BUDAPESZT 10.8. — Tel. wł. — Wczoraj odbyło się uroczyste pożegnanie lorda Baden - Powella, opuszczającego już Jamboree. Przez wielką arenę przedelflowo znow 25.000 skautów wszystkich narodowości; poczem odbyły się popisy przed wielkim Bi-Pi.

Gdy Baden - Powell wyszedł na trybunę, aby wygłosić pożegnalne przemówienie, z tysięcy młodych gardzieli rozległo się trwające wiele minut „wycie wilków”. Równocześnie w powietrzu wzbily się tysiące baloników.

Na zakończenie uroczystości Ba-

den - Powell zasiadł przy wspólnym ognisku obozowym, przy którym każda narodowość reprezentowana była przez trzech najlepszych swoich skautów. Przy ognisku młodzi skauci prowadzili ożywione, we sole rozmowy ze starszakiem. Wreszcie Baden - Powell każdemu z wybranych wręczył zapaloną pochodnię, którą w poszczególnych obozach rozpalono na jego cześć ogniska.

We wspaniałych godzinach rannych Baden - Powell odjechał do Anglii, skąd w dniu 16 b. m. wraz z 600 skautami angielskimi przybędzie do Gdyni.



# Nowa tajemnica willi Zaremby

## dotychczas nie wyswietlona mimo mozolnego sledztwa

Nowa ponra tajemnica willi Zaremby w Brzuchowicach pod Lwowem, pomimo mozolnego sledztwa wladz policyjnych i sadowych, dotychczas nie zostala wyswietlona. Zdołano tylko ustalic, ze zwloki, które w stanie zupełnego rozkladu znaleziono w klombie kwiatowym, nie sa zwlokami zaginionego w tajemniczy sposób przed paru tygodniami tramwajarza lwowskiego, Schmidta. Ustala to niezbicie żona zaginionego.

## Z ciąg ochotn ków do marynarki do końca sierpnia

Minister spraw wojskowych przedłużył na terenie O. K. Nr. 1, V, VII i VIII termin zgłaszania podań o przyjęcie do marynarki wojennej w charakterze ochotników, do dnia 31 b. m.

Podania do P. K. U. mogą wnosic kandydaci urodzeni w latach: 1913, 1914 i 1915, którzy posiadają wykształcenie co najmniej 7 oddziałów 7-klasowej szkoły powszechnej, względnie 3 klasy szkoły średniej ogólnokształceniowej, lub 4, 5 albo 6 oddziałów szkoły powszechnej, oraz odpowiednią ilość klas szkoły zawodowej. Wzrost kandydatów musi być co najmniej 1,70 m, a waga co najmniej 50 kg. Pierwszeństwo mają kandydaci, posiadający też pewną praktykę, udowodnioną odpowiednimi świadectwami w następujących zawodach: kowalskim, ślusarskim, elektrycznym, monterem, palaczem, szoferem, maszynistą, cieślą, kucharzem, marynarzem.

Podanie należy złożyć do P. K. U. w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 sierpnia 1933 roku.

## Trudności Anglii w rokowaniach z Moskwą

LONDYN, 10.8. Toczące się od pewnego czasu w Londynie rokowania między przedstawicielami Sowietów a rządem brytyjskim o traktat handlowy, natrafiają na duże trudności w związku z postanowieniem konferencji ottawskiej, przewidującym zakaz importu towarów subsydjowanych przez odnośne rządy i sprzedawanych w innych niż kosztu.

Zdzisław Andzejowski

Czerwona Pajeczyna

powieść

do nabycia we wszystkich księgarniach

Obecnie sledztwo toczy się w kierunku stwierdzenia, czy zamordowanym nie jest 28-letni Arnold Diner ze Lwowa, również zaginiony od szeregu dni.

## Sukcesy polskich harcerzy na wielkim zlocie pod Budapesztem

BUDAPESZT, 10.8. Gen. Baden-Powell odjechał, żegnany defiladą wszystkich drużyn. W swym pożegnaniu przemówieniu podkreślił on konieczność przyjaźni i pokoju między narodami.

Gen. Baden-Powell podniósł do skonała postawę harcerstwa polskiego i węgierskiego i zachęcił do branych do zwiedzenia obozu szwajcarskich i węgierskich.

BUDAPESZT 10.8. Odbyla się tu konferencja słowiańska, w której brali udział przedstawiciele harcerstwa polskiego, czeskosłowackiego, bułgarskiego i jugosłowiańskiego.

Konferencja uchwaliła, że przesura pozostaje przy Czeskosłowacji, ale za rok automatycznie przedzie w ręce Polski, celem umożliwienia jej przygotowania.

## Po Austrii -- Szwajcaria

Niewiele pomogły przyjazne uwagi Rzymu

PARYŻ, 10.8. Donoszą z Rzymu, iż rząd niemiecki wydał rozporządzenie zakazujące dalszej propagandy hitlerowskiej na terenie Austrii, czy to w formie raidów samolotowych, czy też działalności monachijskiej stacji radiowej.

Podobno decyzje berlińskie zapadły wskutek półrocznego demarche włoskiego, które -- wbrew zaprzeczeniu -- ogłoszono przez

## Studencka czerezwyczajka na czele niemieckich uniwersytetów

BERLIN, 10.8. Pruski minister oświaty rozciągnął zarządzenie o wykluczeniu z wyższych uczelni wszystkich studentów podejrzanych o komunizm, również na młodzieńców orientacji uznanej za lewicową i antynarodową, zwłaszcza

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że miało tu miejsce morderstwo rabunkowe, jednakże popełnione ono zostało najprawdopodobniej nie w miejscu, gdzie zwłoki znaleziono.

## Sukcesy polskich harcerzy na wielkim zlocie pod Budapesztem

chwalonego na tejże konferencji złotu słowiańskiego, który odbył się koło Krakowa.

BUDAPESZT, 10.8. Cała prasa przepełniona jest fotografiami produkcji harcerzy polskich oraz nader serdecznymi notatkami.

"Nemzeti Ujsag" powiada, że największymi ulubieńcami są bez wątpienia Polacy, którzy swymi ubiorami, tańcami i humorem zdobyli wszystkich. Hasło polskie "Czuwaj!" stało się modne.

BUDAPESZT 10.8. O godz. 11 przybył do obozu polskiego regent Hortlwy. U bram powitała go drużyna reprezentacyjna oraz komendant wyprawy, dr. Grażyński.

Regent zwiedził dokładnie oboz polski, zatrzymując się dłużej w świdlicy.

scu, gdzie zwłoki znaleziono. Trupa przyniesiono tu w ubraniu i dopiero przed willą Zaremby rozebrano do naga. Dowodem tego fakt znalezienia przy zwłokach szelek oraz spinek od koszuli, które musiały wypaść w czasie rozbierania trupa.

Te drobne przedmioty z odzieży zamordowanego stanowią dla policji

jedyny szczegół,

mający ułatwić stwierdzenie tożsamości, gdyż wskutek daleko zaawansowanego rozkładu zwłok, rozpoznanie rysów twarzy staje się wręcz niemożliwe.

Nie jest również wykluczone, że ma się tu do czynienia nie z wypadkiem morderstwa dla rabunku, lecz z innych zgłoś podobek, a obnażenie trupa

nastąpiło dla zatarcia śladów.

Policja lwowska stoi wobec zagadki trudnej do rozwiązania, a tragizm jej powiększa okoliczność znalezienia zwłok w bezpośrednim sąsiedztwie willi Zaremby, tej samej, która przed półtora rokiem była terenem po dziś dzień niewyjaśnionej zbrodni na osobie Lusi Zarembianki.

## Chrzest niemiecki polskich wsi na Śląsku

KATOWICE, 10.8. Jak donoszą pisma niemieckie, wszystkie nazwy gmin wiejskich i miejskich na Śląsku Opolskim o brzmieniu polskim zostaną przemianowane na niemieckie. Akcje te już zapoczątkowano w pow. Głubickim, gdzie 61 wsi otrzymało ma nazwy niemieckie.

## Ostatni etap

### Słowy tysiąca kajaków

GNIEW, 10.8. Dziś rano uczestnicy spływu do morza wyruszyli z Grudziądza do Gniewa odległego o 42 km.

W Gniewie, po przywitaniu uczestników spływu odbyła się imponująca defilada 1257 łodzi.

Jutro, po noclegu, uczestnicy, wyruszą do Tczewa, gdzie przygotują się do ostatniego etapu Tczew-Gdańsk. Po załadunku w Gdańsku łodzi na kolej, uczestnicy spływu udadzą się do Gdyni, gdzie spływ zostanie rozwiązany.

## Zabójca studenta skazany na więzienie

LWÓW, 10.8. W dniu dzisiejszym zapadł wyrok w procesie o zabójstwo studenta weterynaryjnego p. Grotkowskiego, który to wypadek w roku ubiegłym wywołał ekscyzy antyżydowskie we Lwowie, a także i w kilku innych miastach.

Głównym oskarżonym Katz, skazany został na 4 lata więzienia, natomiast dwaj pozostali, Thune i Schmer, zostali uniewinnieni.

# PORADNIK dla wszystkich

## Slubalbo hańba

JOZEFA GAWĘDY

## Narzeczony p. Stefci pod srogim terorem

Szanowny Panie Redaktorze! Zwracam się do Pana z wielką ufnością i wiarą w poradę.

Otóż jestem kawalerem, mam lat 22, zamieszkuje u ojca w Otwocku. Zapoznałem panią starszą od siebie, Stefci, ma 25 lat, jest to możliwy materiał na żonę.

Po zapoznaniu się naszym nie widzieliśmy się długi czas, bo nie myślałem o niej nawet.

Przy drugim przypadkowym spotkaniu oświadczyła mi, że jej się podobam i pragnęłaby się wadywać częściej ze mną.

Po takich oświadczeniach chodząc do niej dłużej czas i pewnego wieczoru ona mi proponowała, bym jej się oświadczył jako narzeczony i w niedługim czasie bym ją poślubił.

Ja jej odpowiedziałem: że zaślubić Pani nie mogę, ponieważ nie pracuję i jestem wycopany ze wszystkich sił kieszonek. Ona oświadczyła, że to jest bagatel, że ma gotówkę i starczy nam na kilka lat, a nawet za protekcją jej mogę dostać posadę.

Jak już zaznaczyłem, jestem w krytycznym położeniu i laszczę się na myśl, że będę mógł pracować oświadczyłem jej jako narzeczony.

Towarzysząc jej częściej, przyzywałem się do niej i nawet kochałem ją, ona mnie również kocha.

Po siedmiu miesiącach naszego towarzyszywa i zapoznania się, okazało się, że mam zostać w przyszłości ołcem, do czego się zupełnie nie poczuwam. Ona dąży do poślubienia mnie, ja do niczego się nie poczuwając, przy stałem, pytając ją jak będzie z posadą i z gotówką, na co otrzymałem odpowiedź, że "ja stąd wystarczę, mam 200 zł", a posada będzie jeżeli mnie zaślubi.

Zdziwiony jej odpowiedzią, mówię, że na takiej zasadzie nie mogę się poślubić. Jak mam głodny chodząc, to sam, nigdy z żoną i w przyszłości z dzieckiem.

Ona mi odpowiedziała: że "musisz mnie poślubić, bo zrobisz mi wielką na całą okolicę Otwocka, a wreszcie mam braci, to cię przynieszą".

Wiedząc drogą Redaktorze, że ożenić się nie mam sensu, bo co by mnie właściwie czekało; do dziecka się nie przyznaję i twierdząc, że nie mam, a nie ożenić się, stracię opinię i narazę się na wielki wstyd i hańbę, a może i śmierć z jej przyczyny.

Ołdek z Otwocka.

No, Panie Ołku, wpłatał się Pan w kabałę, bo to wszystko wygląda poprostu na chęć złapania męża przez p. Stefcię za wszelką cenę.

Obawiam się, że po ślubie obietnica owej panny okaże się równie rzeczową, jak owa gotówka, której początkowo miało być tyle, że na kilka lat Waszego wspólnego pożycia miało starczyć.

Skoro Pan z czystym sumieniem może powiedzieć, że do winy się nie poczuwa, to i nie ma co tak bardzo lekce się owej hańby, wstydu i straconej opinii.

Co do pogróżek o śmierci, to w apte by bracia p. Stefci chcieli swym młode lata przesiedzieć w więzieniu.

Piątek

11

Sierpień 1933

Dziś Zuzanny.

Jutro Klary.

SLONCE

Wsch. 4.11.

Zach. 7.10.

Wsch. 8.43.

Zach. 11.19.

Jedno tylko zastanawia mnie w Pana liście, oto pisze Pan, że przez ten czas zdołał p. Stefcię pokochać i że ona Go kocha. Jeśli wrę wołać prawdziwa uczucie, wówczas rządzi serce, a nie rozum.

Niechże Pan sam się zastanowi i wybierze jedną z tych dwóch dróg.

KOCHAM WOJSKOWYCH Szanowny i Kochany Panie Redaktorze!

Powiedz! ach powiedz, czy za byśnię dla mnie jeszcze ten pro-

mień szczęścia. Jestem młoda, bo zaledwie 16-letnia i podobno ładna Terenia, jestem jasnoblondynką o dużych, niebieskich oczach i podobno namiętnych ustach. Pragnę kochać i być kochaną żoną, a zadość uczucie moim marzeniom może tylko... wojskowy.

Kocham ich! Kocham! Terenia nie przebywała nigdy jeszcze z mężczyzną w towarzystwach i nie chodziła po żadnych kinach, teatrach i nie jest zepsuta.

## TRYBUNA CZYTELNIKÓW

### Szczegóły stanowią część o całości Uwagi pod adresem Kasy Chorych w Brześciu

Szanowny Panie Redaktorze! Od roku 1925, kiedy Kasa Chorych w Brześciu została zorganizowana jestem członkiem tej instytucji.

Pamiętam okres doskonałej gospodarki p. kom. Raniowskiego, na naczelnym stanowisku Kasy, dalej smutną i szkodliwą działalność dyr. Makowieckiego, zwolnionego następnie po chwilowym zawieszeniu w czynnościach, na koniec -- ożreż lenożreż porządku -- ponowienia p. Władckiego, który wkrótce opuścił jednak stanowisko. Obecnie coś się popsuło.

Porządki zmieniły się na niekorzyść.

P. o. dyrektora wydał polecenie, by urzędnicy zamieszkujący w Kasie Chorych, wyprowadzili się, gdyż zajmowane przez nich lokale potrzebne są na biuro. Opróżnione -- stoją już od kilku miesięcy pustkami, a Kasa, wynajmując po mieście lokale płaci surow komorne, mając jednocześnie w gmachu swym mieszkania wolne, puste i nieużyte. Oto jeden z przykładów.

### Nie jest znów tak bardzo źle z kosztami związanymi z rodzeniem

Szanowny Panie Redaktorze! W odpowiedzi na list Młodej Matki w sprawie cen pobieranych przez lecznicę prywatną za pobyt i leczenie kobiet rodzących, chcę zauważyć iż pomimo słusności podniesionych w liście tym zarzutów, sprawa nie przedstawia się tak źle, jakby wydawać się mogło.

Jeśli ktoś chce, może wydać parę tysięcy złotych by zabezpieczyć życie matki i dziecka przy porodzie, ale wcale to nie jest konieczne. Oczywiście że t. zw. „babki” nie powinny być dopuszczane do odbierania dzieci; to jasne i tłumaczalne nie potrzebuje.

To są jednak krańcowości. Ja jestem akuszerką od lat trzy nastu. Wiem że śmiertelność rodzących jest w Polsce stosunkowo niska, a nieprawidłowości i komplikacje rzadko się zdarzają. Jed-

Jeśli idzie o sprawy personalne, to znów ogólną uwagę zwraca na fakt taki, że w Kasie Chorych zatrudniana jest rodzina p. p. W. Trzy osoby na trzech stanowiskach.

Dawny szofer Kasy, po powrocie z ćwiczeń wojskowych zastał po mimo 5-letniej służby miejsce swe zajęte, bo przeniesiono go na stanowisko młodsze, pozabawiając go pracy fachowej i części pensji. Mieląc w ręku jedną z członków rodziny W., który nie potrafił sam uita naprawić, wobec czego uszkodzony samochód oddaje się do warsztatów już po 2 tygodniach jazdy. Przytem -- czy aut K. Ch. może służyć na przejażdżki i spacer?...

Chyba nie.

Sprawy te -- ostatecznie -- niewiele mnie obchodzą, ale jeśli jako członek K. Ch. płacę składki -- chciałbym aby maszyna mająca i na mój użytek istnieć, funkcjonować bez zarzutu. A drobiazgi stanowią często całość.

K. B.-cz.

Brześć.

dziewczynka, tylko jest dobrze stosunkowana „kobieta”.

Broń Boże, ja nie chcę obrażać kobiet, które chodzą po kinach, czy gdzie indziej, to nie jest zepsuta, nie. Ja jeszcze nie miałam możliwości tego szczęścia osiągnąć, ażeby pójść gdzieś z mężczyzną sama, bo pilnowała mnie dokoła rodzina.

Teraz przestał już pilnować, bo Terenia jest dorosłą osobą i można do niej najpoważniejsze rzeczy mówić, czy pisać. Terenia wszystko rozumie.

Ale teraz powtarzam raz jeszcze kocham wojskowych -- co robić. Mój drogi Panie Redaktorze. Na ulicy zapoznawać nie mogę, bo je stemb, zbyt duża kosa, nie wiedziałabym, jak mam mówić do niego, bo ja się boję ludzi poznanych na ulicy, a do mojego domu nikt się nie schodzi z mężczyzną -- że znamy, zaś nikt mnie nie chce za poznac. Jestem bardzo nieszczyśliwa pod tym względem, bo aż zmił zerniałam, tak mi wszedł w głowę wojskowy, mało nie oszaleję. Radz drogi Redaktorze, błagam Cie, bo moje kwintalne poczłki wiedna, a oczy mokna dzień za dniem coraz więcej.

Terenia. Myślę, że dobrze czytała Rodzinę Pani, tak pilnie strzegąc swej małej Tereni, i że także i teraz troche się dala, to, dośrodek, ożreż ke” jeszcze popanować.

Niech się Pani nie martwi, szkoda wypłakiwać oczu za tak nie określonym ideałem. Przyjdzie czas, kiedy znajdzie się z tej nazwy zbiorowej -- jeden, który, kto wie, może dokuczyć potrafi za 100 innych.

W każdym razie arzyjdzie ów wymarzony, przyjdzie z pewnością, bo chcąc to móc. Trochę tyłko cierpliwości, nanno Tereni, by potem nie żałować gorzko i nie płakać zamiast z radości -- ze smutku.

## W paru słowach

P. W. Jozef (Rudnik). Sprawa ta zaważaliśmy się dość obszernie i zwracać do niej już nie zamierzamy.

P. Anna Łaskówna. Dziękujemy za pamięć, skorzysta jednak nie możemy.

P. Wincenty B. w Kielcach. Naibardziej wyczerpujących danych udzielił Panu będzie mógł Związek Zaw. Naucz. pol. szkół średnich w Warszawie, ul. Bracka 18.

„Obywatel Legionowa B. M.” Wielekrotnie już zaznaczaliśmy że anonimów nie drukujemy.

P. Zygmunt M. (Dabno). Niestety, projekt w zasadzie wstąpił, w praktyce jednak niewykonalny, zwłaszcza wobec dzisiejszego obciążenia różnymi opłatami wszelkich pensji i zarobków.

P. Irena Z. Rozwód może Pani przeprowadzić na podstawie opisanych faktów, lecz jest to sprawa kosztowna. Natomiast może Pani zażądać sądów nie wypłat alimentów. Mając świadków, przysługujących Pani również prawo zaskarżyć tego człowieka za czyn, jakich się względem Pani dopuszczał, grozi to już jednak odpowiedzialnością karną. Trzeba ogłaszać się z przesyłkami przebieg i zacząć nowe, lepsze życie. Ma Pani syna dla którego warto żyć.

U Karowianka.





## Kary za przekroczenie

ustawodawstwa ochronnego

Inspektor Pracy rozpatrzył o-  
negdaj szereg spraw za prze-  
kroczenie ustawodawstwa och-  
ronnego.

W rezultacie ukarani zostali:  
Hirsz Tabaczyński za zatrud-  
nianie robotników i robotnic w  
porze nocnej na 3 miesiące bez-  
względego aresztu, a za nie-  
przestrzeganie regulaminu pra-  
cy 100 zł; Berkman Morduch  
za zatrudnianie robotników w  
porze nocnej — na 2 tygodnie  
bezwzględego aresztu, a za  
nieprzestrzeganie regulaminu na  
100 zł; w innej sprawie ten  
sam Berkman skazany został za  
zatrudnianie kobiet w porze  
nocnej — na 1 miesiąc aresztu,  
a za nieprzestrzeganie regula-  
minu — na karę 150 zł; Ruta  
Grosman za zatrudnianie robot-  
ników ponad 8 godzin — na 2 ty-  
godnie aresztu; kierownik fab-  
ryki Sokół i i Zylberfenig przy  
ul. św. Rocha 5 za zatrudnianie

robotnic w niedzielę na 2 ty-  
godnie aresztu; kierownik fab-  
ryki tejże firmy przy ul. War-  
szawskiej 72 za zatrudnianie  
robotników ponad 8 godzin —  
400 zł. i za nieprzestrzeganie  
regulaminu 100 zł.

## Lustracja miejskiej taniej janki stwierdza niedokładności

Na skutek krążących w mie-  
ście pogłosek o nieporządkach  
w miejskiej taniej janki, p. ko-  
misarz rządowy zarządził prze-  
rowadzenia dochodzenia

Lustracja trwa już dwa dni,  
w czasie której natrafiono na  
pewne niedokładności. Do da-  
nia wyjaśnień w sprawie stwier-

## Termin opłat na Fundusz Pracy

Przypominamy, że w b. m.  
przypada termin opłat od ko-  
mornego na rzecz Funduszu  
Pracy za ubiegły kwartał. Opla-  
ty należy uiścić w kasie miej-  
skiej na specjalnych druczku-  
ch, wydawanych w biurze infor-  
macyjnym.

## Dolar w Białymstoku

Na rynku dolarowym panuje  
od kilku dni spokój. Wczoraj  
Bank Polski płacił za dolara  
60 — 63.5. Podaż była nie-  
znaczna.

## O umowę zbiorową w garbarstwie

Dnia 9 bm. w lokalu klaso-  
wych związków zawodowych  
pod przewodnictwem Wł. Kle-  
packiego odbyło się zebranie  
garbarzy, na którym delegaci  
złożyli sprawozdanie z prze-  
biegu konferencji w sprawie u-  
mowy zbiorowej, odbytej z

właścicielami fabryk w inspek-  
toracie pracy. Delegaci wyjaś-  
nili zebranym, iż do ostatecz-  
nego porozumienia i podpisania  
umowy zbiorowej nie doszło,  
gdyż w niektórych resortach  
pracy przemysłu garbarskiego  
postawiono ceny wyższe niż do-  
tychczas były praktykowane.

Pz szczegółowem omówieniu  
sprawy, zebrani postanowili  
zwrócić się do inspektora pracy  
o wyznaczenie ponownej kon-  
ferencji, oraz nie przerywać  
pracy.

## Oskarżający przed sądem jako oskarżeni

W dn. 29. XI ub. r. Mejer Si-  
rota, Golda Sirota oraz Icko Gdal  
i Szejna Osipowicz złożyli ur-  
zędowi prokuratorskiemu skar-  
gę, w której oskarżyli Chaima  
Kirznera o pobieranie lichwiar-  
skich odsetek od pożyczki 150  
dolarów, jak również o wymu-  
szenie przy pomocy terroru i  
gróźb bandy „Czarnej Ręki” od  
Osipowiczów 2 bezwalutowych  
obligów na 300 zł.

W czasie dochodzenia Mejer  
Sirota zmienił zeznania i podał,  
że wziął 150 dolarów na 1% w  
stosunku miesięcznym, lecz z  
powodu kryzysu zaprzestął pla-  
cenia procentów. Kiedy wierzy-  
ciel wszczął kroki egzekucyjne,  
Sirota oskarżał go o fałszerstwo,  
aby uzyskać wstrzymanie eg-  
kucji. W związku z tem urząd  
prokuratorski dochodzenie prze-  
ciwko Kirznerowi umorzył, na-  
tomiasz wszczął dochodzenie

przeciwko skarżącym za wpro-  
wadzenie w błąd władzy.

Z powodu niezgłoszenia się  
głównego świadka sprawę, wy-  
znaczoną na 10 bm., odroczo-  
no.

## Zle ze stanem sanitarnym posesji

W ciągu dnia 9 sierpnia po-  
licja spacerowała za różne prze-  
kroczenia 36 protokołów, w tem  
16 doniesień za antysanitarny  
stan posesyi.

## Skąd fałszywe monety?

W czasie dokonywania re-  
wizji w sklepie spożywczym  
Mary Oleś (Warszawska 33),  
ujawniono w szufladzie fałszy-  
we monety 2 zł. i 50 gr. Po-  
licja prowadzi dochodzenie w  
celu wyjaśnienia pochodzenia  
owych fałszywych monet.

## Skórki i skóry nie mają szczęścia do Białegostoku

Wczoraj o godz. 12 w połud-  
nie przybył z Warszawy zbio-  
rowo-towarowy pociąg nr. 771,  
zdążający do Wilna. W odleg-  
łości jednego klm. od stacji za-  
trzymał się celem wyładowania  
przesyłek, przeznaczonych dla  
Białegostoku.

Przy przyjmowaniu towaru  
służba kolejowa spostrzegła, że  
jeden wagon jest odpłombowa-  
ny i nieco odemknięty. Równo-  
cześnie starszy stróż, Wincenty  
Kuryłowicz, zauważył pod wa-  
gonami chyłkiem biegnącego  
osobnika, trzymającego kawałek  
skóry, który w pewnym mo-  
mencie rzucił łup do wagonu,

a sam przykucnął opodal. Za-  
alarmowana przez obserwującą  
to służbę kolejową, policja u-  
jęła owego osobnika, który po-  
dał się za 24-letniego Mikołaja  
Smirnowa (Marczukowska 21).

Dziś „szczur kolejowy” prze-  
kazany zostanie władzom sądo-  
wym.

## Zagadkowa kradzież

Mieszkaniec miasteczka Su-  
prasła, Tomasz Stelmach, za-  
meldował w komisariacie po-  
licji, iż, będąc w Białymstoku  
w mieszkaniu p. Kahna (ulica  
Niecała 2) w niewytłomaczony  
sposób został okradziony. Łu-  
pem złodzieja padły 3 weksle  
in-blanco na 600 zł., 7 sztuk  
monet chińskich, oraz 9 zł. go-  
tówka.

## Gmina żydowska

nie może uchwalić budżetu

Dnia 9 b. m. w lokalu gminy  
wyznaniowej żydowskiej odby-  
ło się zebranie radnych celem  
uchwalenia budżetu na rok  
1933/34. Z powodu braku ko-  
niecznego quorum budżet nie  
został uchwalony.

## APOLLO — DZIŚ — PREMIERA

ceny  
od 54 gr.

Początek 6:30, 8:20, 10:15

Potężny film dźwiękowy produkcji sowieckiej  
„SOJUZ” w Moskwie

## WIOSKA NA ALTAJU

Tytuł oryginalny „ODNA”

Dramat życiowy na tle obecnych stosunków  
w Sowdepij

W rolach głównych:

S. KUZMINA, M. BABANOWA, S. GERASIMOW

PONADTO:

Niezrównani komicy

## FLIP i FLAP

w najnowszej 3-aktowej komedii

„CYRKOWCY”

Aktualne zdjęcia dźwiękowe z przełotu

Kpt. SKARŻYŃSKIEGO

Uroczystości w Warszawie

CENY OGŁOSZEŃ: mm. wiersz 1 szp. w tekście 50 gr., za tekstem 20 gr. — Drobne 15 gr. za wyraz. — Układ ogłoszeń 8 szpaltowy.

Redaktor i wyd. Ignacy Malinowski. Redakcja i Administracja Rynek Kościuszki 1, tel. 63. Drukarnia Legionowa 1, tel. 63.